

## ► Lokalne firmy liczą na kontrakty przy budowie

## ► Pomorze może zyskać tysiące miejsc pracy

**Jacek Klein**  
**Pomorze**

Tereny nad Jeziorem Żarnowieckim, na których części może powstać pierwsza w Polsce elektrownia atomowa, należą do spółki Energa Invest. Ta firma, zależna od koncernu Energa, kupiła niedawno 42,5 hektara gruntów od Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Teren nad jeziorem zarząd PSSE chciał sprzedać w przetargu. Zgłosiła się spółka Jana Kulczyka, najbogatszego Polaka. Planuje on na Pomorzu budowę elektrowni gazowej. Ostatecznie jednak w trybie bezprzetargowym działkę kupiła Energa Invest.

– To regionalna spółka, która ma plany budowy w tym miejscu elektrowni gazowej – tłumaczy Teresa Kamińska, prezes PSSE.

– Kupiliśmy te tereny z myślą o planowanej elektrowni gazowej o mocy 800 MW – wyjaśnia Beata Ostrowska, rzecznik prasowy Grupy Energa. – Jeśli się okaże, że będą potrzebne pod elektrownię atomową, nie będziemy przeszkadzać w jej budowie. Jesteśmy otwarci na różne rozwiązania – dodaje.

Wokół Żarnowca jest dużo terenów nadających się pod różnego rodzaju elektrownie [działa tam już duża elektrownia wodna – red.] i teoretycznie mogłyby one funkcjonować obok siebie.

Największe zyski przynieść może jednak atomówka. Eksperti z Money.pl porównali, ile dochodów generują elektrownie za granicą. Operator elektrowni jądrowej w Olkiluoto w Finlandii odprowadził w 2008 roku do budżetu gminy Eurajoki 4 mln euro z tytułu tylko podatku od nieru-



FOT. KACPERKOWALSKI/KFP

### W Żarnowcu jest miejsce nie tylko na elektrownię atomową

chomości. Siłownia jądrowa we Flammanville we Francji co roku do miejscowej kasy wpłaca z tytułu lokalnych podatków 25 mln euro. Ponadto francuska elektrownia co roku składa u miejscowych dostawców zamówienia na około 40 mln euro.

Pierwsza polska elektrownia atomowa ma mieć moc 2,4 tys. MW. Przy budowie zatrudnionych może być ok. 8 tys. pracowników. Koszt inwestycji szacuje się na 10 mld euro. Część finansowania ma zapewnić partner zagraniczny, który dostarczy reaktory. Według ekspertów, lokalne, pomorskie czy polskie firmy mogą przejąć nawet 50 proc. kontraktów na pozostałe prace budowlane, energetyczne czy dotyczące systemów zabezpieczeń.

– W budownictwie przemysłowym część energetyczna stanowi od kilku do kilkunastu procent wartości prac, a więc przy tak wielkiej inwestycji są to ogromne zlecenia – mówi Edward Lipski, prezes Elektromontażu Gdańsk SA. – Mamy doświadczenie w produk-

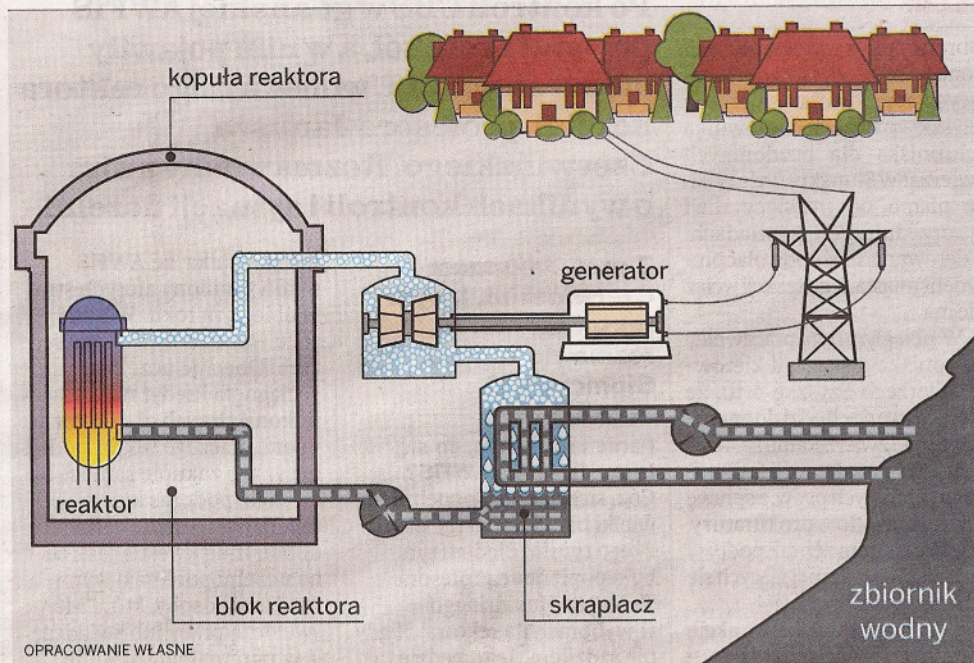
cji rozdzielni i instalacji elektroenergetycznych. Uczestniczyliśmy w budowie elektrowni atomowych, między innymi w byłej NRD. Oczywiście będziemy zainteresowani uczestnictwem w przetargach na budowę elektrowni.

## 8 tysięcy

nawet tyle osób może znaleźć pracę przy budowie elektrowni atomowej

Atomówka to też stałe miejsca pracy [w zależności od technologii może to być od 1,5 do 2,5 tys. osób – red.]. Obecnie przeciętna płaca w branży energetycznej wynosi w Polsce niecałe 5 tys. zł brutto. – Pensej w energetyce jądrowej są wyższe niż w tradycyjnej, a te przecież należą do najwyższych w gospodarce – zaznacza Andrzej Strupczewski, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Jądrowego Instytutu Energii Jądrowej.

### Tak działa elektrownia atomowa



OPRACOWANIE WŁASNE

Większość pracowników będzie spoza najbliższych miejscowości, ale ich mieszkańcy będą mogli zarobić na świadczeniu usług i sprzedaży towarów dla tak pokaźnej rzeszy nowych klientów. Być może też dlatego przyzwolenie społeczne na budowę elektrowni atomowej jest coraz większe. Poza tym reaktory najnowszych generacji gwarantują najwyższy poziom bezpieczeństwa. Rozwijane są też nowe technologie składowania odpadów. Przekonali się do nich nawet dbający o środowisko Szwedzi, którzy w ub.r. podjęli decyzję o budowie u siebie nowych reaktorów.

– W Szwecji od każdej wytworzonej 1 kWh odprowadzane jest 1 öre na fundusz przeznaczony na finansowanie likwidacji wyeksploatowanych elektrowni atomowych i składowania odpadów radioaktywnych – mówi Tadeusz Iwanowski, prezes Polsko-Szwedzkiej Izby Gospodarczej, który niedawno razem z pomorskimi firmami wizytował elektrownię atomową w Forsmark.

## Opinie naszych Czytelników

● A gdzie jest planowane składowisko odpadów? Tyle mówią o lokalizacji elektrowni, a nic o składowisku odpadów radioaktywnych. **logan**

● Najdroższa energia. Pomińmy masowych dotacji państwowych, które przeznaczano na rozwój, energia jądrowa nigdy nie była efektywna ekonomicznie. Elektrownie atomowe są najdroższym źródłem energii elektrycznej, licząc koszty budowy, utrzymania i wreszcie demontażu. Jest też wiele innych kosztów, o których nie można zapominać i które trudno oszacować. To koszty ubezpieczeń i usuwania skutków potencjalnych awarii. Podobnie trudno jest oszacować koszty (także ekologiczne i zdrowotne) składowania odpadów promieniotwórczych przez tysiące lat. **Kanad**

● I bardzo dobrze, żeby była EJ. W krajach rozwiniętych, takich jak Japonia, Francja, Anglia, Niemcy, mają po kilkanaście elektrowni i jest w porządku. Mają tańszy prąd niż my, a ci którzy się nie zgadzają, powinni przy świeczkach siedzieć. **JESTEM ZA! mieszkaniec gminy**

● Będzie super, jak postawią EJ. Woda będzie cieplejsza. I cienia będzie więcej. A promieniowanie to rozgrzewa dodatkowo. A najpewniejsze to, że dla turystyki to superobiekt. Myślę, że jeszcze więcej turystów będzie przyjeżdżać nad jezioro na nocleg, popływać i wędkować. Ludzie, nie dajcie sobie wypracować mózgów przez lobby atomowe i ich kłamstwa, że atomówka to duża kasa i przyszłość. **JESTEM PRZECIW!** **PsS**